

Bydgoszcz, dn. 14.12.2023 r.

**Stanowisko Prezesa Zarządu Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego w sprawie nagród przyznanych za organizację Mistrzostw Polski Juniorów w Szachach Szybkich i Błyskawicznych w Bydgoszczy w dniach 28-31.08.2023 r.**

Po otrzymaniu od Redakcji Super Express informacji o treści przywołanej poniżej, zostałem niejako wywołany do odpowiedzi, ponieważ pozostawanie jawnych pomówień i nieprawdy bez komentarza, wiązać się może z pojawianiem się w przestrzeni publicznej coraz to nowych legend i bajek.

W Zarządzie Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego zasiadam od 2012 roku. Początkowo jako wiceprezes, a od 2016 roku do chwili obecnej jestem Prezesem Związku. Przez ten czas poznałem środowisko szachowe w województwie, zorganizowałem liczne imprezy szachowe w niemal każdej już randze. Naiwnie też uważałem, że poznałem też mentalność ludzką szachistów i wiem, czego potrzebują, wiem z kim współpracować czy u kogo szukać wsparcia.

Życie, a w zasadzie ludzie - lubią jednak zaskakiwać, szczególnie też ci, którzy deklarują poparcie, klepią po plecach i chwala, ludzi, którym się w przeszłości pomagało, a nagle się dowiadujesz, że piszą donosy i wszczynają działania wywrotowe. Co pozostaje u podstaw takich działań, pozostaje mi się tylko domyślać: czy to zbliżające się w marcu 2024 roku wybory do władz Związku, czy ludzka zazdrość, zawiść, udawana troska o dobro szachów, kruszona niskimi pobudkami wymienionymi przeze mnie powyżej. Grono ludzi piszących donosy do gazet stanowią zwykle osoby, które same w życiu nic szczególnego nie osiągnęły na tej czy innej płaszczyźnie, a już bardziej ich irytuje sukces innego człowieka, organizacji czy stowarzyszenia takiego jakim jest chociażby Kujawsko-Pomorski Związek Szachowy.

Przechodząc już jednak do meritum będę musiał odpowiedzieć „zatrokanemu prezesowi jednego z kujawsko-pomorskich klubów” oraz jego towarzyszy z tytułem mistrza międzynarodowego i słusznym już wiekiem. Odpowiedzieć też innym osobom oburzonym wysokością nagród finansowych, jakie Zarząd Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego przyznał mi, Kamili Urbańskiej oraz Mikołajowi Włochowi – za zaangażowanie, trud, pracę i sukces organizacyjny przeprowadzonych przez nas Mistrzostw Polski Juniorów w Szachach Szybkich i Błyskawicznych, które odbyły się w Bydgoszczy w dniach 28-31 sierpnia 2023 r.

Chcę najpierw zapytać te osoby, gdzie wcześniej były kiedy czuły, że szachy na Kujawach i Pomorzu nie mają się zbyt dobrze, nie ma sponsorów, sprzętu, itp. Co te osoby zrobiły aby poprawić sytuację szachów w województwie, czy w swoim życiu zorganizowały chociaż raz liczące się zawody szachowe? Odpowiem za nich – nie mieli czasu – bo praca, bo dzieci, żona, bo mi się nie chce, niech prezes się tym zajmie „od tego jest”. Ale kiedy usłyszeli, że jakaś wielka impreza szachowa w województwie wyszła i pojawiły się przy niej pieniądze, to nagle poczuli oburzenie, nagle im się zachciało sprawdzać, szukać, szcuć, nagle znaleźli czas, żeby pisać donosy i rozsiewać plotki. Dziwię się też, że osoby te, nie były i nie są oburzone, że organizację tak dużej imprezy wzięły na barki głównie tylko trzy osoby? Czemu nie zaoferowali pomocy i wsparcia? Jakże to „polskie” by się chciało powiedzieć, ale ja nadal wierzę, że istnieją ludzie, którzy rozumieją, że za uczciwą i ciężką pracę należy nagrodzić. Bo przecież są tacy ludzie.

W odniesieniu do organizowanych w dniach 28-31 sierpnia 2023 r. Mistrzostw Polski Juniorów w Szachach Szybkich i Błyskawicznych (dalej BiS) chcę poinformować, że Mistrzostwa te były jedną z największych, o ile nie największą imprezą szachową dla juniorów w kraju na przestrzeni lat. Gościliśmy w tych dniach w Bydgoszczy 1345 zawodników w turnieju szachów szybkich oraz 1260 w turnieju szachów błyskawicznych, co okazało się historycznym rekordem frekwencyjnym tych Mistrzostw. Do obsługi zawodów zaangażowano 32 sędziów z całej Polski oraz kilkanaście osób do pomocy przy rozwożeniu sprzętu, biura zawodów, cateringu, itp. Osoby te, za swoją pracę otrzymały wynagrodzenie w granicach -1000 - 3000 zł (za pracę w 3-5 dni przy mistrzostwach - w zależności od rodzaju pracy i jej intensywności). Pragnę jeszcze raz podkreślić, że zaangażowanie naszej trójki (wymienionej w mailu zatroskanego prezesa jednego z kujawsko-pomorskich klubów) to praca w okresie około 9-ciu miesięcy oraz wiele godzin z życia prywatnego, poświęconego realizacji zadania (w tym również rezygnacja z urlopu).

Organizacja wydarzenia wiązała się też z szeregiem przygotowań, prac, spotkań, wyjazdów, rozmów i wielu innych czynności (m. in. pisanie projektów o dotacje, maili do sponsorów, do władz samorządowych, zabezpieczenie sali gry, noclegów, wyżywienia, darmowych przejazdów MZK dla uczestników, założenie i prowadzenie serwisów turniejowych, założenie strony internetowej i na Facebook i jej stałe uaktualnianie, zabezpieczenie sprzętu, noszenie setek stołów i krzeseł, logistyka, catering, zapewnienie dodatkowych atrakcji), na których realizację poświęciliśmy wiele godzin z życia prywatnego. Przygotowania te ruszyły pełną parą już w styczniu 2023 r. a ich wynikiem były zawody, określane zgodnie w środowisku szachowym, jako najlepsze od lat pod względem organizacyjnym, frekwencyjnym, jak i sportowym. Nie wzięło się to oczywiście z niczego.

Odpowiadając na zarzuty sygnalistów chcę powiedzieć, że oczywiście organizatorem głównym Mistrzostw był Polski Związek Szachowy, Kujawsko-Pomorski Związek Szachowy oraz Klub BKS CHEMIK Bydgoszcz. Ja objąłem funkcję dyrektora Mistrzostw i w takim też charakterze występowałem podczas wszystkich etapów i prac związanych z realizacją zadania, organizacją Mistrzostw czy ich rozliczaniem. Mikołaj Włoch objął funkcję wicedyrektora, a Kamila Urbańska została kierownikiem Biura Zawodów, odpowiedzialnym za zakwaterowania oraz obsługę administracyjną Mistrzostw. Chciałbym też zaznaczyć, że zgodnie ze statutem KPZSzach, nie otrzymujemy ze Związku stałego wynagrodzenia za wykonywanie obowiązków Prezesa czy członka Zarządu. Należy jednak podkreślić, że żadne z nas - nie sprawowało podczas BiS-ów funkcji, jaką piastujemy w KPZSzach (Mikołaj Włoch dodatkowo - nie jest członkiem Zarządu KPZSzach).

Organizacja zawodów i ich przebieg zakończyła się ogromnym sukcesem organizacyjnym, a owocem tego był określony zysk finansowy dla Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego, którego nie było by, gdyby nie nasze zaangażowanie, nasza praca, poświęcone życie prywatne. Dlatego po konsultacji z organizatorami poprzednich BiS-ów zwróciłem się do Zarządu Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego z propozycją nagrodzenia osób funkcyjnych, które odpowiadały za przeprowadzenie i organizację Mistrzostw, tj. Mikołaja Włocha, Kamili Urbańskiej oraz mnie.

W toku dyskusji, jaka się wywiązała niemal wszyscy członkowie Zarządu KPZSzach zgodnie uznali, że nagrody się należą za tak dobrze wykonaną pracę i wypracowane zyski dla Związku. Z wnioskiem tym jedynie nie zgadzał się Skarbnik KPZSzach, ale w drodze ostatecznego głosowania Zarząd KPZSzach przyznał owe nagrody finansowe w wysokości podanej w uchwale Zarządu (ja oraz Kamila Urbańska wstrzymaliśmy się od głosu, aby nie być

arbitrem w swojej sprawie). Ponadto część zysku przeznaczaliśmy na zakup 30 kompletów szachów oraz zegarów najwyższej jakości, a pozostała kwota znajduje się na koncie KPZSzach z przeznaczeniem na cele statutowe (w tym szkolenia, wyjazdy kadry i bieżącą działalność związku). Szczegóły te, zostaną opublikowane niebawem, tj. po nowym roku w sprawozdaniu z działalności Zarządu KPZSzach. Dodam tylko, że kondycja finansowa Związku już dawno nie była tak dobra, jak w tym roku – co po ogromnej części jest zasługą osób, pracujących przy organizacji BiS-ów. Celowo jednak nie podaję kwot, bo jest to swojego rodzaju „tajemnica przedsiębiorstwa” i szczegółowy wgląd do tych danych powinny mieć władze KPZSzach.

Tak na koniec - chciałbym zatem zapytać te „zatroskane” o dobro szachów w województwie osoby: na ile wycenilibyście naszą pracę i zaangażowanie na rzecz organizacji i przeprowadzenia Mistrzostw Polski Juniorów w Szachach Szybkich i Błyskawicznych? Co byście zaproponowali, aby nagrodzić nasz trud i godziny poświęcone wydarzeniu? Dlaczego Ci ludzie widzą tylko kwoty pieniężne, a nie widzą, jaka praca i trud się za tym wszystkim kryje? Dlaczego nie zadzwoniliście do mnie z pytaniami i wątpliwościami – chętnie bym wyjaśnił?

Postawić należy również pytanie – a co by było, gdyby impreza nie wyszła, nie wypaliła, byłaby strata i wstyd na całą Polskę? Co wtedy byście robili, pisali? Wtedy też byłoby źle – bo ludzie niekompetentni podjęli się organizacji tak wielkiej imprezy, nie posiadając niezbędnej wiedzy, doświadczenia i zasobów. Zarząd do dymisji. Tymczasem jest sukces i też Zarząd KPZSzach do dymisji.

Mogę domniemywać tylko – bo nie chce mi się wierzyć w tak skrajne i niskie pobudki sygnalistów – że całe to zamieszanie nie wiąże się z troski o los szachów w województwie, tylko wpisuje się w próbę obalenia mojej osoby w nadchodzących w marcu 2024 roku wyborach do Zarządu Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego. Jak mawiał Kazimierz Pawlak „to nie logika – to polityka”.

***Z poważaniem***

***Prezes Zarządu***

***Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego***

***Jarosław Wiśniewski***

Mail z Redakcji:

Oto stanowisko tegoż prezesa: "*Uważam, że zarząd Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego podjął skandaliczną decyzję o przyznaniu tak wysokich nagród za zorganizowanie i przeprowadzenie w dniach 28-31 sierpnia 2023 roku w Bydgoszczy - Mistrzostw Polski Juniorów i Młodzików w Szachach Szybkich i Błyskawicznych dla Jarosława Wiśniewskiego, Kamili Urbańskich oraz Mikołaja Włocha. Organizatorem turnieju był KPZSzach, a nie wymienione 3 osoby. Co więcej, w statucie KPZSzachu jest wyraźnie wspomniane, że członkowie zarządu pracują społecznie i nie pobierają za to gratyfikacji, a za takowe te nagrody można uznać. KPZSzach od zawsze ma problem ze znalezieniem sponsorów oraz dodatkowego finansowania. Dodatkowe fundusze które zostały po organizacji ww. turnieju powinny zostać przeznaczone np. na szkolenie kadry wojewódzkiej juniorów, doszkolenie sędziów, warsztaty dla trenerów bądź zakup sprzętu, a z komunikatu*

*zarządu jasno wynika, że praktycznie połowa pozyskanych funduszy została przeznaczona na nagrody."*